

Wigilia

O wyjątkowości świąt Bożego Narodzenia stanowi Wigilia, której momentem kulminacyjnym jest wieczerza rozpoczynająca się wraz z pierwszą gwiazdką. Jest to niezwykle, uroczysty, wzruszający i najbardziej rodzinny czas. Wigilia stanowi nie tylko przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, ale już zaczyna czas świąteczny i decyduje w głównej mierze o niepowtarzalnym charakterze świętowania. Z dniem wigilijnym związane są liczne przesady i wierzenia, o których dziś zapominamy.

Narodzenie przypada na zimowe przesilenie słońca. Zaczyna się wtedy astronomiczna zima, jednocześnie noc staje się krótsza a dni dłuższe. Od najdawniejszych czasów Wigilia otwierała rok słoneczny, wegetacyjny i tradycyjny rok obrzędowy. Zachowały się więc w jej obchodach (zwłaszcza w ludowych zwyczajach i obrzędach) ślady dawnych rytuałów agrarnych, zaduszných i noworocznych.

Kiedyś, 24 grudnia wstawano bardzo wcześnie, aby zapewnić sobie w nadchodzącym roku chęć do pracy i krzepkość, już od świtu zwracano uwagę na różne na pozór mało znaczące wydarzenia, ponieważ istniało przekonanie, że przebieg Wigilii ma wpływ na przyszłe życie człowieka i powodzenie w gospodarstwie przez najbliższy rok. Od rana zastanawiano się, kto pierwszy do chaty zajrzy – mężczyzna czy kobieta? Jeżeli pierwszy był mężczyzna, oznaczało to pomyślność, a w gospodarstwie narodziłyby się byczki. Jeżeli przyszła kobieta, to nie była pomyślna wróżba na nowy rok. Na ziemi przemyskiej dbano m.in., aby do chaty w Wigilię nie wszedł obdarty dziad, ponieważ oznaczało to biedę w następnym roku. Mile widziany był natomiast młody, silny, bogaty mężczyzna i aby nieco pomóc szczęściu, od rana chodził sąsiad do sąsiada z życzeniami. Często w ten dzień także rodzice przestrzegali swe pociechy: kto jest niegrzeczny i dostanie lanie w Wigilię, ten cały rok będzie zbierał baty.

W Wigilię domostwa miały odwiedzać dusze naszych przodków, dlatego też w wigilijny wieczór zabraniano przędzenia, szycia i cięcia sieczki aby nie zranić żadnej duszy, zostawiano otwarte drzwi do sieni i otwierano wszelkie zamki, aby dusze mogły wejść do domu. Dmuchało się na krzesła, ławy i stołki zanim się usiadło, mówiąc przy tym posuń się duszyczko. Po wigilii proszono dusze, aby odeszły z powrotem do siebie. Wierzono także, że w tę noc woda w studniach i strumykach nabiera cudownych, leczniczych właściwości.

Pozostałością po obchodzonego 24 grudnia pogańskim święcie zmarłych jest rozpoczynanie wieczerzy wigilijnej po zmierzchu, a także potrawy typowe dla uczt zaduszných, wolne miejsce przy stole, zakaz wykonywania niektórych czynności, a po rzymskim świętowaniu – wzajemne wybaczenie sobie win.

Oprac. na podstawie materiału przygotowanego przez dr Małgorzatę Dziurę z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej oraz Kingę Kędziorek-Palińską z Muzeum Okręgowego w Sandomierzu.

Informacja Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego